

ANTONI WRZOSEK

PODSTAWOWE PROBLEMY PRZEMYSŁU CZECHOSŁOWACJI NA TLE EKONOMIKI KRAJU

Czechosłowacja jest obok Niemieckiej Republiki Demokratycznej najsilniej uprzemysłowionym krajem demokracji ludowej w Europie, produkcja przemysłowa jest w niej najważniejszą gałęzią gospodarki narodowej, która w ogólnej sumie dochodu narodowego stanowiła w 1957 r. 66% w cenach niezmiennych, a 62% w cenach bieżących. Ogólne zatrudnienie w przemyśle wynosiło w Czechosłowacji w tymże roku (bez uczniów) 2050 tysięcy osób, co stanowiło więcej niż 1/7 ogółu ludności. Aby należycie rozumieć dzisiejszy stan przemysłu w Czechosłowacji, najpierw należy przypomnieć pokrótce ewolucję gospodarczą tego kraju w okresie kapitalistycznym.

I. EWOLUCJA GOSPODARKI CZECHOSŁOWACJI

Ziemie czeskie weszły w okres uprzemysłowienia w XIX wieku, przechodząc aż do wybuchu drugiej wojny światowej przez trzy wyraźne fazy ekonomiczne. Pierwsza trwała do r. 1867, odpowiadając dążeniom monarchii austriackiej do zapewnienia sobie możliwej niezależności ekonomicznej od rynków zagranicznych. Na bazie dawnego rozwoju rzemiosł i rynków handlowych rząd popierał wówczas rozwój wszystkich gałęzi przemysłu na ziemiach niemieckich lub poczytywanych za zgermanizowane, a za takie uważano Czechy, Morawy i Śląsk Austriacki. Przemysł, złożony głównie z małych przedsiębiorstw, rozwinął się wtedy przede wszystkim w przygranicznych obszarach Czech, które były zaludnione przez Niemców oraz wokół większych ośrodków administracji, jak Praga, Berno, Opawa.

Drugą fazę, obejmującą okres od r. 1867 do pierwszej wojny światowej, cechuje imperialistyczna ekspansja Austro-Węgier w kierunku krajów bałkańskich. Nie chodziło wtedy tylko o zaopatrzenie przez własny przemysł rynku wewnętrznego, ale o zdobycie rynków słabo rozwiniętych krajów na Wschodzie i Południu, a nawet w miarę możliwości o wyjście z niektórymi produktami na odleglejsze rynki światowe. Na początku XX w. udział ziem czeskich w produkcji przemysłowej monarchii nadunajskiej stał się dominującym, obejmując 60% wytworów metalowych,

75% artykułów włókienniczych, skórzanych i papierniczych, 92% wyrobów szklanych i całą produkcję porcelany. Nawet w zakresie dość rozproszonego po całej monarchii przemysłu spożywczego ziemie czeskie reprezentowały poważny potencjał. Rynkiem zbytu tego przemysłu był naprzód wewnętrzny rynek monarchii, liczący bądź co bądź 50 milionów ludzi, choć siła kupna tej ludności była przeważnie dość słaba. Nadto należały tutaj rynki uzależnionych politycznie państw bałkańskich, a w końcu rynki międzynarodowe, na których występowano z produktami wysokokwalifikowanych rąk roboczych, o ile cena wytrzymywała konkurencję z wytworami innych krajów przemysłowych. Obok licznych małych przedsiębiorstw pojawiły się już w tym okresie pierwsze wielkie koncentracje przemysłowe, jak huty w Witkowicach i Trzyńcu, fabryki maszyn w Pilźnie, Pradze i Bernie, zakłady włókiennicze w Libercu i inne. Ustalił się regularny eksport rękawiczek, obuwia, wyrobów szklanych, kryształów i porcelany, zabawek, instrumentów muzycznych i wyrobów włókienniczych. Produkty te jednak walczyć musiały uporczywie na polach zbytu z zagraniczną, głównie niemiecką konkurencją na rynkach państw bałkańskich, Turcji, Afryki Północnej i Ameryki Łacińskiej.

Po rozpadzie Austro-Węgier w r. 1918 i wytyczeniu nowych granic Czechosłowacja znalazła się w posiadaniu przemysłu, którego potencjał znacznie przewyższał potrzeby niewielkiego kraju, toteż była bezwzględnie zmuszona prowadzić rozległy handel zagraniczny. Sprzyjały temu zrazu: powojenna koniunktura, zniszczenia w wielu innych krajach, brak natomiast zniszczeń wojennych w samej Czechosłowacji. Ten handel był prawie całkowicie nastawiony na kraje kapitalistyczne, całoroczne obroty z ZSRR nie przekraczały 1% ogółu obrotów zagranicznych. Toteż kryzys gospodarczy krajów kapitalistycznych w latach trzydziestych dotknął boleśnie produkcję czechosłowacką. Poważna liczba zakładów przemysłowych zbankrutowała i musiała być unieruchomiona, inne zaś ograniczały produkcję, wskutek czego powstało bezrobocie obejmujące w 1933 roku 920 tysięcy robotników. Obroty handlu zagranicznego mocno się skurczyły.

Po drugiej wojnie światowej w wyniku włączenia się Czechosłowacji do grupy krajów socjalistycznych nastąpiły w koniunkturze dla jej przemysłu głębokie zmiany. Obok bowiem samego Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacja stała się dzięki posiadaniu dobrze rozwiniętego uzbrojenia przemysłowego jednym z głównych warsztatów maszynowych, który mógł dostarczać dóbr inwestycyjnych uprzemysławiającym się krajom socjalistycznym oraz rozwijającym się krajom Afryki, Azji i Ameryki Południowej. Dlatego eksport

maszyn i urządzeń inwestycyjnych wysunął się teraz na pierwsze miejsce, spadł natomiast w eksporcie udział artykułów konsumpcyjnych.

Specjalnie doniosłym problemem gospodarki czechosłowackiej jest sprawa zainwestowania Słowacji, stanowiącej, jak wiadomo, odrębne terytorium narodowe. Ludność Słowacji żyła przez kilka wieków w izolacji od narodu czeskiego, dzieląc losy Węgier i pozostając w zależności od węgierskiej arystokracji obszarnej i kościoła. Słowacja nie poszła śladem rozwoju gospodarczego krajów przemysłowych, jak ziemie czeskie, lecz pozostawała opóźnionym w rozwoju krajem rolniczym także w okresie międzywojennym, ponieważ rząd ówczesnej Czechosłowacji, nie chcąc stracić tej resztki dawnych rynków zbytu, jaką stanowiła rolnicza Słowacja, bał się jej uprzemysławiać. Ludność Słowacji, zbyt liczna w stosunku do możliwości wyżywienia, reprezentowanych przez jej zacofane technicznie rolnictwo, szukać mogła wybawienia z nędzy tylko w emigracji. Aż do drugiej wojny światowej stopa życiowa w Słowacji pozostawała znacznie poniżej poziomu ziem czeskich. W tej sytuacji nietrudno było w różnych okolicznościach najnowszej historii, szczególnie zaś po rozbiórce Czechosłowacji w układzie monachijskim, podjudzić nacjonalizm słowacki przeciwko Czechom, zarzucając im zaniedbywanie gospodarcze, kulturalne i społeczne rolniczej prowincji słowackiej. Dlatego zainwestowanie Słowacji, jej uprzemysłowienie i usunięcie gospodarczego i społecznego zacofania stało się po drugiej wojnie światowej podstawowym warunkiem jedności czechosłowackiej. W pierwszej fazie musiało się to odbyć oczywiście z pomocą samych Czech, skąd przeniesiono na Słowację wiele fabryk zdemontowanych na pograniczu zamieszkanym dawniej przez Niemców, następnie udzielono pomocy w postaci kredytów inwestycyjnych na dostawę maszyn i urządzeń przemysłowych, budowę mieszkań, szkół, instytucji kulturalnych, rozbudowę sieci komunikacyjnej itd. Słowacja ze swej strony mogła dawać republice swe mało dotąd wykorzystane bogactwa mineralne, energię wodną, produkty rolne, a nade wszystko siły robocze, bardzo potrzebne słabo się rozradzającym Czechom. Toteż wskaźnik produkcji przemysłowej wzrósł w Słowacji blisko siedmiokrotnie w porównaniu z rokiem 1937, udział zaś jej w całej produkcji przemysłowej podniósł się z 13% w r. 1946 na 16,7% w r. 1957. Wybudowano kilkadziesiąt nowych fabryk, szczególnie w dziedzinie przemysłu maszynowego, chemicznego, materiałów budowlanych, drzewnego i spożywczego. Wskaźnik produkcji przemysłowej w Słowacji w 1957 r. wyniósł 346 w porównaniu z rokiem 1948, przyjętym za 100, gdy analogiczny wskaźnik całego kraju wyniósł w tym samym roku tylko 270. Liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła w Słowacji z 206 tysięcy w 1948 r.

do 338 tysięcy w r. 1957, produkcja energii elektrycznej podniosła się z 837 milionów kWh w 1948 r. do 3216 milionów kWh w r. 1957.

Rozbudowa i przebudowa gospodarki narodowej Czechosłowacji, związana z budową ustroju socjalistycznego w latach powojennych, doprowadziła też do istotnych zmian w przemyśle. Rozbudowano szczególnie gałęzie przemysłu produkujące środki wytwórczości, toteż udział przemysłu środków produkcji (tzw. grupy „A”) w ogólnej wartości produkcji przemysłowej podniósł się z 51,4% w r. 1948 do 57,5% w r. 1957, odpowiednio zaś obniżył się udział przemysłu środków konsumpcji, chociaż i ten był pokaźnie rozbudowywany. W latach 1948—1957 najwięcej wzrosła liczba zatrudnionych w przemyśle maszynowym. W przemyśle włókienniczym i skórzanym zatrudnienie się zmniejszyło, nieznacznie zaś wzrosło w przemyśle spożywczym, szklarskim, odzieżowym, papierniczym i drzewnym. W związku z tym udział procentowy najważniejszych gałęzi przemysłu w globalnej wartości produkcji przemysłowej przeobraził się w sposób następujący:

TABELA I

Gałąź przemysłu	Udział w wartości prod. przemysłowej	
	rok 1948	rok 1957
przemysł maszynowy i metalowy	15,5	26,6
przemysł spożywczy	22,5	19,1
hutnictwo żelaza i metali	9,1	9,1
przemysł włókienniczy	10,8	7,8
przemysł chemiczny	2,8	3,9
wydobycie paliw	5,6	3,7
przemysł drzewny	3,2	3,5
przemysł materiałów budowlanych	2,1	2,9

Rozbudowie przemysłu towarzyszyła daleko idąca przebudowa organizacyjna. W r. 1957 istniało ogółem 1445 przedsiębiorstw przemysłowych o charakterze kluczowym, obejmujących niejednokrotnie większą liczbę zakładów i oddziałów produkcyjnych. Największą liczbę przedsiębiorstw wykazywał przemysł maszynowy (403), następnie spożywczy (312), włókienniczy (96) oraz przemysł materiałów budowlanych (90). Ponadto istniało 247 przedsiębiorstw przemysłu miejscowego i 575 przedsiębiorstw spółdzielczych, które przejęły głównie rolę dawnej, dobrze rozbudowanej wytwórczości rzemieślniczej.

Przemysł kluczowy jest stale unowocześniany i koncentrowany, toteż z ogólnej liczby przedsiębiorstw w 1957 r. tylko niespełna 1/3 przypadała na przedsiębiorstwa zatrudniające poniżej 500 pracowników produkcyjnych. Przedsiębiorstwa takie stanowiły większość w przemyśle spożyw-

czym i poligraficznym, w przemyśle natomiast maszynowym, wydobywaniu rud, paliw, w przemyśle drzewnym, szklarskim, włókienniczym i odzieżowym najliczniejsze były przedsiębiorstwa zatrudniające od 1000—2500 pracowników produkcyjnych. Trzydzieści dwa przedsiębiorstwa zatrudniały — każde ponad 5000 pracowników produkcyjnych, z czego osiemnaście przypadało na przemysł maszynowy, pięć na hutnictwo, trzy na przemysł skórzanym, dwa na szklarski, po jednym na wydobycie paliw, przetwórstwo paliw, włókiennictwo i przemysł odzieżowy. Znaczna koncentracja i reorganizacja zarządzania umożliwiła daleko idącą modernizację techniki pracy w przemyśle, dzięki czemu wzrosła wydajność pracy, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, gumowym i chemicznym. W każdej z tych branż wydajność pracy wzrosła się w latach 1948—1957 więcej niż o 140%.

Przemysł, jako najważniejsza gałąź gospodarki narodowej Czechosłowacji, jest dziś czynnikiem decydującym o geograficznym rozmieszczeniu produkcji i o przewodnich rysach gospodarki poszczególnych regionów kraju. Ramy artykułu nie pozwalają na jednolite omówienie wszystkich gałęzi przemysłu Czechosłowacji: wybierzemy tylko kilka, których problematyka zawiera elementy bardziej interesujące z punktu widzenia indywidualności geograficzno-ekonomicznej Czechosłowacji.

II. ZAGADNIENIA PRZEMYSŁU ENERGETYCZNEGO

W energetyce Czechosłowacja zajmuje pokaźne miejsce na ziemi, stojąc na czwartym miejscu w wydobywaniu węgla brunatnego, na dwunastym miejscu w wydobywaniu węgla kamiennego i na szesnastym w produkcji energii elektrycznej. Mimo to produkowane ilości nie pokrywają wszystkich potrzeb gospodarki, wobec czego niezbędna jest rychła rozbudowa przemysłu energetycznego.

W okresie przedwojennym przemysł energetyczny czechosłowacki, chociaż już wtedy dostarczał większej ilości energii elektrycznej niż Polska, wykazywał liczne braki i wahania koniunkturalne. Najwyższe wydobycie węgla brunatnego doszło w r. 1929 do 23 milionów ton, węgla kamiennego w tymże roku do 16,5 mln ton, energii elektrycznej do 4,1 mld kWh w r. 1937. Brak było jeszcze jednolitej sieci przesyłowej, ropa naftowa, gaz ziemny i gazy przemysłowe były prawie nie użytkowane.

W pierwszych latach powojennych chodziło głównie o usunięcie zniszczeń i doprowadzenie energetyki do poziomu przedwojennego. Dalsza rozbudowa, związana z wielu przemianami strukturalnymi i przestrzennymi, jest dziełem lat 1949—1959.

W Czechosłowacji, podobnie jak w Polsce, największa rola w energetyce przypada na paliwa stałe, przy czym ze względu na ograniczone ich zasoby nie jest to sytuacja zadowalająca. Na pierwszy plan wysuwa się tu węgiel brunatny, którego zasoby szacowane są na 10 mld ton, z czego na Zagłębie Mosteckie w zachodnich Czechach przypada około 85%, na Zagłębie Sokołowskie (na zachód od Karlowych Warów) ok. 10%, a na pozostałe zagłębia ok. 5%. Dziś wydobycie zbliża się do 50 milionów ton, co przewyższa przeszło dwukrotnie najwyższe liczby z lat przedwojennych. Przy tym systemem odkrywkowym wydobywa się przeszło $\frac{2}{3}$ całej tej ilości. Na okręg Mostu przypada ok. 70% wydobycia, na okręg Sokołowa ok. 25%, reszta — na pozostałe drobne zagłębia. Widać więc, że w stosunku do zasobów najszybciej wyczerpywany jest okręg Sokołowa, którego zasoby wystarczą przy dzisiejszej wysokości wydobycia tylko na 60—70 lat. Wynika to z dogodnych stosunków ekonomicznych, m. in. ze słabej zabudowy terenu, umożliwiającej zakładanie wielkich i tanich w eksploatacji kopalń odkrywkowych. W najważniejszym Zagłębiu, Mosteckim, występują poważne trudności urbanistyczne, ponieważ cenne pokłady węgla leżą tam płytko pod kilku miastami, które należałoby zlikwidować, a mieszkańców przenieść na zdrowsze podnóże Rudaw Czeskich, nie utrudniające wydobycia węgla. Dotkliwy brak wody w Zagłębiu Mosteckim hamuje szersze energetyczne wykorzystanie miejscowego węgla przez budowę nowoczesnych, wielkich elektrowni ciepłych. Ich budowa musi być planowana w większej odległości od kopalń, nad Łabą lub Ohrzą. Drobne zagłębia brunatnowęglowe w Słowacji nie stanowią poważnej bazy energetycznej i nie usuwają konieczności dowozu dużych ilości paliw na ten obszar, pod względem energetycznym wybitnie deficytowy.

Produkcja gazu przekracza w Czechosłowacji 4 mld m³, obejmując różne jego źródła i rodzaje. Pierwszą bazę gazową Czechosłowacji stanowią: węgiel kamienny i zakłady koksochemiczne Zagłębia Ostrawskiego (ok. 50% całej produkcji), drugą — węgiel brunatny i zakłady chemiczne okręgu Mostu (ok. 20% produkcji), trzecią — złoża gazów ziemnych, głównie w rejonie położonym między Bernem a Bratysławą (również ok. 20%). Pozostałe 10% produkcji przypada na rozproszone gazownie miejskie oraz na koksownię w Kladnie, produkującą gaz również z węgla ostrawskiego. Produkcja gazu wzrosła pięciokrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym, przy tym w ostatnich latach zaznaczył się poważny wzrost wydobycia gazu ziemnego (z 172 mln m³ w r. 1955 na 771 mln m³ w r. 1957). Ze względu na niezupełną zgodność ośrodków produkcji z ośrodkami zapotrzebowania, poświęcono w ubiegłych latach wiele

środków na rozbudowę sieci przewodów dalekosiężnych, które objęły m. in. następujące najważniejsze połączenia: Most-Kladno-Praga, Most-Liberec-Pardubice-Ołomuniec-Ostrawa, Ołomuniec-Berno, Bratysława-Żylina-Marcin, Kladno-Pilzno, Hodonin-Berno-Igława. Dalsze są w budowie, łącznie z podziemnymi magazynami dla gromadzenia letnich nadwyżek gazu na okresy intensywnego zimowego zużycia.

Produkty naftowe odgrywają w energetyce Czechosłowacji stosunkowo skromną rolę. Wydobycie ropy wzrosło wprawdzie siedmiokrotnie od okresu przedwojennego, lecz w liczbach bezwzględnych ciągle jest nikłe i od kilku lat przeżywa stagnację (w r. 1957 — 108 tys. ton). Zresztą ropa tutejsza nie nadaje się do produkcji benzyny. Toteż zasadniczo zapotrzebowanie na produkty naftowe musi być pokrywane importem, głównie ze Związku Radzieckiego i Austrii, częściowo też produkcją benzyny syntetycznej z węgla brunatnego w Zagłębiu Mosteckim. Import wynosi obecnie ok. 1,6 mln ton rocznie i ma tendencję wzrostu. Wobec tego, że w r. 1965 skończą się dostawy ropy austriackiej, dostarczanej obecnie na rachunek ZSRR zgodnie z układem z r. 1955, przewiduje się przejście na dostawy ze Związku Radzieckiego. Mają się one dokonywać bardzo długim rurociągiem z rejonu Powoźła, którego budowę rozpoczęto niedawno. Równocześnie buduje się wielką rafinerię w Bratysławie, która przerabiać będzie część importowanej ropy, część jej przerabiać też mają zakłady chemiczne w Załężu (Zaluží) w pobliżu Mostu, które obecnie produkują benzynę syntetyczną osiaganą z węgla brunatnego. Pozostałe czechosłowackie rafinerie (Bratysława, Dubowa n. Hronem, Kolin, Ostrawa, Pardubice) są przestarzałe, mają niewielką zdolność produkcyjną i pozostaną w ruchu prawdopodobnie tylko do końca okresu amortyzacji.

Zasoby węgla kamiennego szacowane są na ponad 12 mld ton, z czego ok. 97% przypada na Zagłębie Ostrawskie, 2% na rejon Kladna, 1% na pozostałe drobne zagłębia (Pilźnieńskie, Żaclerskie, Rosicko-Osławskie). Stąd widać, że na dłuższą metę znaczenie może mieć tylko Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie, gdzie ongiś wydobywano węgiel tuż pod powierzchnią, ale w miarę eksploatacji i posuwania się kopalń ku południowi, wzrasta głębokość, na której występują pokłady węgla, a budowa nowych kopalń jest kosztowniejsza. Toteż obecnie z całkowitego wydobycia węgla kamiennego, które wynosi ponad 25 milionów ton rocznie, 80% przypada na Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie, 10% na rejon Kladna i 10% na pozostałe zagłębia. Z tego wynika, że najintensywniej w stosunku do zasobów eksploatowane są małe zagłębia, których złoża wystarczą jeszcze na 40 do 50 lat. Po tym okresie jedynym, praktycznie biorąc, zagłębiem w Czechosłowacji pozostanie Ostrawsko-Karwińskie.

Węgiel kamienny już dziś odgrywa w Czechosłowacji główną rolę nie jako paliwo, lecz jako surowiec chemiczny, stający się czynnikiem energetycznym dopiero za pośrednictwem koksowni. Wszystkie koksownie, z wyjątkiem jednej, w Kladnie, skupione są w Zagłębiu Ostrawskim, gdzie produkuje się ok. 7,7 milionów ton koksu rocznie, a poważne ilości wywozi się zagranicę. Ze względu na konieczność utrzymania i zwiększenia eksportu koksu oraz wzrastające zapotrzebowanie krajowe, wydobywanie węgla kamiennego winno się zwiększać w najbliższych latach. Do tego celu służyć będzie 6 nowych, wielkich kopalni, budowanych teraz w rejonie na południe od Ostrawy.

Siły wodne nie odgrywają w Czechosłowacji zbyt dużej roli ze względu na położenie kraju z dala od mórz i niewielką liczbę rzek większych. Mimo to są one korzystniej rozmieszczone niż w Polsce i bardziej skupione, przez co wyzyskanie ich jest łatwiejsze i dogodniejsze niż u nas. Szacuje się je na 16 mld kWh, z czego zużytkować można co najwyżej 80%. Najlepsze do wykorzystania źródła siły reprezentuje graniczny odcinek Dunaju oraz Wełtawa i Wag (razem ponad 30% ogólnych zasobów sił wodnych). Pochodzi to stąd, że Dunaj odznacza się największą zasobnością w wodę (średni przepływ pod Bratysławą 2020 m³/sek.) i niewielkim wahaniami wodostanów, Wełtawa zaś i Wag płyną głębokimi dolinami, w których budowa przegród dolinnych odbywa się bez większych trudności.

Przed wojną czynnych było w całej Czechosłowacji tylko 5 elektrowni wodnych mocy ponad 10 MW, większe i liczniejsze elektrownie wodne wybudowano dopiero w okresie powojennym. Obecnie największe zapory wodne znajdują się: na Orawie w Ujściu (pojemność 350 mln m³, moc zainstalowana 60 MW), na Wełtawie w Lipnie (310 mln m³, moc 120 MW) oraz w Słapach (275 mln m³, moc 136 MW). W budowie jest m. in. największa zapora całej Czechosłowacji w Orliku na Wełtawie (przewidywana pojemność 720 mln m³, moc ok. 350 MW). Elektrownie wodne dysponują obecnie 16 procentami ogólnej mocy zainstalowanej, dają jednak tylko ok. 10% ogólnej produkcji energii elektrycznej ze względu na swój charakter zakładów, pokrywających głównie szczytowe zapotrzebowanie w pewnych godzinach doby. Wykorzystanie energii Dunaju jest o tyle trudniejsze, że wymaga uzgodnień międzynarodowych z Austrią i Węgrami. Pewne przygotowania do budowy zapory na Dunaju w Wolfsthal powyżej Bratysławy już poczyniono.

Pierwiastki rozszczepialne, a wśród nich w szczególności uran są jednym z najważniejszych bogactw mineralnych Czechosłowacji. Złoża uranu nie ograniczają się dziś do Jachimowa w Ruda-

wach Czeskich, gdzie znany był już przed paru wiekami, ale również eksploatowane są w Sudetach, na Wierchowinie Czeskomorawskiej i w obrębie Wierchowiny Berounki na południowy zachód od Pragi. Na razie cała produkcja czechosłowacka sprzedawana jest Związkowi Radzieckiemu, czynny jest tylko próbny reaktor mocy 2,5 MW na północ od Pragi.

Produkcja energii elektrycznej była przed wojną w Czechosłowacji wprawdzie nieco większa od produkcji ówczesnej Polski, wynosząc w 1937 r. 4,1 mld kWh, ale ilość ta nie umożliwiała szerokiego użytkowania energii elektrycznej. W okresie okupacji hitlerowcy rozbudowali nieco potencjał energetyczny terenu dla celów strategicznych, ale szybki rozwój nastąpił dopiero po wojnie w ludowej Czechosłowacji. Od r. 1946 powstało ponad 30 dużych elektrowni wodnych oraz szereg wielkich elektrowni ciepłych. Moc zainstalowana zwiększyła się z 2300 MW przed wojną do 4467 MW w r. 1957, produkcja zaś podniosła się czterokrotnie osiągając w tymże roku 17 720 milionów kWh. Ilością produkcji Czechosłowacja ustępuje wprawdzie Polsce (21157 mln kWh w r. 1957), ale przścignęła Belgię, a w przeliczeniu na mieszkańca produkuje obecnie więcej energii elektrycznej (1326 kWh na głowę), niż takie gospodarczo rozwinięte kraje, jak Włochy, Holandia i Francja (odpowiednio 866,1214 i 1307 kWh na mieszkańca).

Największe skupienie elektrowni występuje w zagłębiu węgla brunatnego, w okolicach Mostu, dając ok. 20% produkcji krajowej. Elektrownie opalane są podrzędnym węglem brunatnym, woda zaś musi być doprowadzana z odległości 20—35 km. Nowe elektrownie w tym rejonie są już lokalizowane nad samą Łabą lub Ohrzą, by nie doprowadzać wody z daleka. Drugie skupienie elektrowni, dające również ok. 20% produkcji energii, znajduje się w Zagłębiu Ostrawskim. Te elektrownie używają gazów koksowniczych i wielkopieczowych, węgla brunatnego z zachodnich Czech, a w małym tylko stopniu odpadów miejscowego węgla kamiennego. Są to elektrownie starsze, pracujące mniej ekonomicznie od zachodnioczeskich. Ze względu na trudności zaopatrzenia w wodę, rozbudowa elektrowni w tym rejonie nie jest przewidywana.

Pozostałe ilości produkcji wytwarzane są coraz równomierniej w zachodniej i środkowej części państwa. Wchodzą tu w rachubę głównie elektrownie ciepłe w okolicy Sokołowa, Pilzna i Pragi, elektrownie wodne na Wełtawie, nowa ciepła elektrownia w Opatowicach pod Pardubicami, elektrownie w okolicy Berna i Hodonina, a w Słowacji — elektrownie wodne na Wagu i Orawie oraz ciepłe na węglu brunatnym, w Nowakach i Handlowej nad górną Nitrawą. Pierwsza atomowa elektrownia mocy 150 MW ma być ukończona do r. 1965 w Bogunicach p. Trnawą. Trudnym

problemem jest zapewnienie energii dla planowanego uprzemysłowienia wschodniej Słowacji. Zdaje się, że po wielu wariantach projektów przemysł ten oprze się częściowo na wielkich elektrowniach na gazie ziemnym w sąsiedniej Rumunii, częściowo zaś na prądzie dostarczonym liniami wysokiego napięcia z zachodniej części Czechosłowacji, być może też na własnym gazie ziemnym i produktach rafinacji importowanych paliw płynnych. W każdym razie chodzi o to, aby możliwie zmniejszyć nieekonomiczne i trudne z powodu przeciążenia linii przewozy kolejowe węgla brunatnego z zachodnich Czech aż na wschodnią Słowację.

Całe państwo ma już od r. 1953 jednolity system sieci wysokich napięć. Magistrala o napięciu 220 KV wychodzi z rejonu Mostu przez okolice Pragi, Berna i Ostrawy, skąd przechodzi w dolinę górnego Wagu. Od niej odgałęzia się szereg linii z napięciem 110 KV zaopatrujących poszczególne województwa („kraje”) i łączących Czechosłowację z państwami sąsiednimi (Polską, NRD, Węgrami). W r. 1958 zbudowano połączenie z Austrią (napięcie 220 KV). Przewidziana jest budowa magistrali z napięciem 400 KV, od rejonu Mostu przez środek państwa aż do wschodniej Słowacji.

W parze z rozbudową energetyki idzie szybko postępująca ku końcowi elektryfikacja osiedli. O ile w r. 1937 było zelektryfikowanych dopiero 59,9% ogólnej liczby gmin¹, to już w 1948 r. odsetek ten doszedł do 77,9%, a w r. 1957 osiągnął 95,6% ogólnej liczby gmin i 92,2% ogólnej liczby miejscowości. Ludność, zamieszkała w miejscowościach zelektryfikowanych, stanowiła 97,6% ogólnej liczby zaludnienia Czechosłowacji. Ziemie czeskie są już, praktycznie biorąc, w pełni zelektryfikowane (99,2% gmin w r. 1957), końcowe prace nad elektryfikacją trwają w Słowacji (84,1% zelektryfikowanych gmin w r. 1957).

III. HUTNICTWO ŻELAZA

Czechosłowacja zajmuje poczesne miejsce, gdy idzie o produkcję hutnictwa żelaza na mieszkańca: W 1957 r. w produkcji surówki znalazła się na siódmym miejscu w świecie ze wskaźnikiem 280 kg na głowę (po Belgii, Stanach Zjednoczonych A. P., Niemieckiej Republice Federalnej, Wielkiej Brytanii, Francji i Austrii), w produkcji stali zajęła piąte miejsce z produkcją 387 kg na mieszkańca (po Belgii, Stanach Zjedn. A. P., NRF i Wielkiej Brytanii). Bezwzględne ilości wyprodukowanej surówki i stali stawiają Czechosłowację na jedenastym miejscu w świecie, a w r. 1957 wy-

¹ W Czechosłowacji istnieje system małych gmin, przeważnie jednowioskowych.

niosły 3563 tys. ton surówki oraz 5166 tys. ton stali. Pod tym względem Czechosłowacja idzie bezpośrednio za Polską, niewiele jej ustępując.

W produkcji stali widzimy w Czechosłowacji dość znaczny udział stali elektrycznej (12,7% ogólnej produkcji stali z r. 1957). Również w ogólnej produkcji wyrobów walcowanych, która nie licząc rur wynosiła w tymże roku 3494 tys. ton, na wyroby walcowane ze stali szlachetnych przypadało 11,5%. Mimo nieco niższego od Polski poziomu ogólnej produkcji stali, czechosłowackie hutnictwo dostarcza więcej rur niż hutnictwo polskie. Produkcja rur w 1957 r. wynosiła 494 tysięcy ton (w Polsce 299 tysięcy ton), produkcja blach — 765 tysięcy ton. Zapewnia to hutom czechosłowackim większą rentowność od tej, którą wykazują huty polskie.

Pierwsze nowoczesniejsze huty żelaza powstały w XIX w. w sąsiedztwie zagłębi węglowych, mianowicie w 1829 r. w Witkowicach (dziś dzielnica Ostrawy), w 1839 r. w Trzyńcu i w 1852 r. w Kladnie. Ostatnie prymitywne piece, pracujące na węglu drzewnym, wygaszono w latach dwudziestych bieżącego stulecia w Słowacji i w okolicy Przybrami. Ze względu na niezbyt wielkie zasoby rud żelaza i nienajlepszą ich jakość, hutnictwo czechosłowackie musi opierać się głównie na rudach importowanych, co tym więcej wiąże je lokalizacyjnie z bazą węglowokosową. W r. 1957 wydobyto w kraju ogółem 2810 tys. ton rud żelaza, z tego 1615 tys. ton w Słowacji, resztę głównie w rejonie między Pragę a Pilzнем. Natomiast z zagranicy przywieziono 4923 tys. ton rud wysokoprotentowych (ze Związku Radzieckiego, Brazylii, Chin, Szwecji i innych krajów). Wskutek tego produkcja żelaza i stali obciążona jest wysokimi kosztami przewozu surowca.

Najważniejszym ośrodkiem hutnictwa Czechosłowacji są huty rejonu Ostrawy. Obok starych hut witkowickich, przed wojną największych w kraju (z ówczesną produkcją ok. 750 tysięcy ton stali rocznie), wyrosła na południowej peryferii miasta Ostrawy podobna do krakowskiej huty im. Lenina — Nowa Huta K. Gottwalda, dziś w trakcie rozbudowy. W odległości ok. 20 km na południe, na skraju Beskidu pracuje silnie rozbudowana huta w Trzyńcu, która posiada 6 wielkich pieców, 12 pieców martenowskich i ogromną koksownię. Cały ten kompleks hut daje prawie 4/5 ogólnokrajowej produkcji surówki i stali, przerabiając częściowo rudy słowackie, ale głównie rudy importowane.

Drugi ośrodek mieści się na zachód od Pragi: są to dwa zakłady w Kladnie i jeden w pobliskim Kralowym Dworze. Opiera się on przeważnie na rudach miejscowych, częściowo zaś na importowanych oraz na koksie produkowanym w Kladnie z węgla ostrawskiego. Ważne stanowisko zajmuje tu huta stali szlachetnych „Poldi” w Kladnie, natomiast

huta w Kralowym Dworze jest mocno przestarzała. Cały ośrodek daje niespełna 1/5 produkcji krajowej.

Udział Słowacji w hutnictwie żelaza jest na razie znikomy. Dysponując jednym wielkim piecem w Tisowcu oraz niewielkimi stalowniami w pobliskim Hrońcu i Podbrezowej, Słowacja dostarczyła w 1957 r. 58 tysięcy ton surówki i 178 tys. ton stali. Stosunek w tym zakresie zmieni się, z chwilą gdy ukończona będzie budowa nowego hutniczego kombinatu („Huko”) pod Koszycami. Prace nad jego budową wznowiono wiosną 1958 r. po długiej przerwie, a po uruchomieniu zdolność produkcyjna kombinatu ma być nie mniejsza niż w Nowej Hucie im. Gottwalda. To właśnie budowa tego kombinatu stawia z całą ostrością zagadnienie zaopatrzenia wschodniej Słowacji w wielkie ilości energii, którą według najnowszych projektów ma się sprowadzać głównie z budowanych w Siedmiogrodzie elektrowni opartych na gazie ziemnym.

IV. PRZEMYSŁ MASZYNOWY

Czechosłowacki przemysł maszynowy ma długą tradycję, dzięki czemu wykształcił rzeszę doświadczonych sił pracowniczych, które już w okresie przedwojennym wysoce były cenione, chociaż wyroby przemysłu maszynowego nie stanowiły wtedy najważniejszej pozycji w handlu zagranicznym, który opierał się przede wszystkim na eksporcie tkanin, wyrobów skórzanych, szklanych i ceramicznych. Po r. 1945 przemysł maszynowy wysunął się na czoło wszystkich gałęzi, a jego rozwój był szybszy niż wszystkich innych branż przemysłowych. W okresie pierwszego pięcioletnia (1949—1953) produkcja przemysłu maszynowego wzrastała średnio o 26% rocznie, gdy globalny rozwój całego przemysłu wynosił średnio 15% rocznie. W ostatnich latach tempo się nieco zwolniło (w latach 1954—55 wzrost o 17% rocznie), ale znacznie jeszcze przewyższa tempo ogólnego rozwoju przemysłu. Obecnie handel zagraniczny Czechosłowacji opiera się głównie na eksporcie wyrobów przemysłu maszynowego. Eksport ten kieruje się głównie do Związku Radzieckiego i europejskich krajów demokracji ludowej, a w ostatnim czasie w coraz większym stopniu także do Chin i wielu krajów kapitalistycznych opóźnionych w rozwoju. W ten sposób Czechosłowacja zajmuje w grupie krajów socjalistycznych stanowisko ważnego warsztatu maszynowego.

Liczba robotników w przemyśle maszynowym zwiększyła się w latach 1948—1957 o 87% (z 234 tysięcy na 439 tysięcy), przy czym ogólna liczba zatrudnionych w tym przemyśle wyniosła w 1957 r. 596 tys. osób, a produkcja globalna przemysłu maszynowego wzrosła w latach 1948—1957 o 363%. Pewne wyobrażenie o rozmiarach i rozwoju produkcji czecho-

słowackiego przemysłu maszynowego może dać zestawienie rozwoju produkcji niektórych ważniejszych wyrobów w latach 1948, 1952 i 1957, które podajemy poniżej w formie tabeli.

TABELA II

Produkt	Jednostki miary	1948	1952	1957
odlewy żeliwne	ton	318 807	530 208	680 972
odlewy stalowe	„	65 983	142 233	180 422
turbiny parowe	sztuk	70	128	158
motory Diesla	„	3 865	7 636	16 296
obrabiarki do skrawania metali	„	11 270	11 104	21 954
traktory	„	9 098	6 664	21 236
samochody ciężarowe	„	7 221	10 128	12 464
samochody osobowe	„	17 971	6 295	34 561
motocykle	„	68 007	51 867	138 347
rowery	„	231 452	257 082	330 516
aparaty fotograficzne	„	23 414	20 196	109 518
telewizory	„	—	— ²	79 107
pralki elektryczne	„	2 098	10 026	291 696

Produkcję rozpoczęto w 1 r.

Warto zaznaczyć przy tym, że z całkowitej produkcji r. 1957 na eksport przeznaczono 73% wyprodukowanych traktorów, 57,8% motocykli, 46,3% rowerów, 45,8% samochodów osobowych i 25,3% samochodów ciężarowych.

W rozmieszczeniu przemysłu maszynowego Czechosłowacji zaszły w latach powojennych poważne zmiany. Można je krótko określić ogromnym przyrostem zatrudnienia w Słowacji, znacznym przyrostem w południowej części Moraw i w południowych Czechach, niewielkim wzrostem w środkowej i wschodniej części Czech oraz w północnej części Moraw, niewielkim natomiast ubytkiem zatrudnienia w Czechach północno-zachodnich i w okręgu ostrawskim.

Najważniejszym ośrodkiem przemysłu maszynowego, na który przypada blisko 1/3 całego zatrudnienia, jest stale Praga, z szerszą okolicą. Na drugim miejscu stoi Berno z okolicą, na trzecim Pilzno, posiadające największy zakład przemysłowy w państwie, Zakłady im. Lenina, dawne zakłady Škody. Te trzy najważniejsze, stare ośrodki skupiają prawie połowę zatrudnienia w całej branży. Druga połowa uległa znacznemu przesunięciu, głównie z północnych Czech i Śląska na Słowację, wschodnie Morawy, a trochę na południowe Czechy. Dzięki temu w środkowej części państwa powstało obecnie silne skupienie przemysłu maszynowego, obejmujące większą część Moraw i zachodnią Słowację. Najsilniejszy wzrost

zatrudnienia nastąpił w kraju żylińskim, następnie w nitrzańskim oraz igławskim. Przemysł maszynowy zbliżył się do głównej bazy hutniczej Zagłębia Ostrawskiego, chociaż w samym okręgu ostrawskim osłabł nieco, zgodnie z postępującą tam specjalizacją w zakresie hutnictwa i przemysłu paliw. To samo dotyczy kraju usteckiego, gdzie w związku ze specjalizacją w kierunku wydobywania i przerobu węgla brunatnego zatrudnienie w przemyśle maszynowym się zmniejszyło. Natomiast słabo jeszcze zaznaczył się rozwój przemysłu maszynowego we wschodniej części Słowacji z pewnym wyjątkiem: kraju preszowskiego, który przed wojną wcale nie posiadał tego przemysłu.

W całej Czechosłowacji istniały w 1957 r. 403 przedsiębiorstwa podstawowe przemysłu maszynowego. Liczbę przedsiębiorstw oraz liczbę zatrudnionych w poszczególnych klasach wielkości przedsiębiorstw podaje następujące zestawienie:

TABELA III

	Liczba ogółem	w tym przedsiębiorstwa zatrudniające w roku średnio osób				
		do 500	501—1000	1001—2500	2501—5000	ponad 5000
przedsiębiorstwa	403	74	132	151	28	18
liczba zatrudnionych w tysiącach	596	19	97	234	93	153

Istnieje zatem w Czechosłowacji szereg fabryk maszyn, które można zaliczyć do wielkich, nawet w skali międzynarodowej, jak w szczególności Zakłady im. Lenina w Pilźnie, Zakłady im. Szwermy w Bernie i ČKD Stalingrad w Pradze.

Ze względu na niewielkie rozmiary kraju, w Czechosłowacji trudno jest mówić o specjalizacji regionów w wyrobie maszyn. Istnieje natomiast wyraźna specjalizacja poszczególnych zakładów, a częste są wypadki, że tylko jeden zakład wytwarza pewne produkty, zaopatrując w nie cały kraj, część zaś produkcji oddaje do dyspozycji handlu zagranicznego. Specjalizacja produkcyjna pociąga za sobą konieczność ścisłej kooperacji zakładów, która z kolei wywiera pewien wpływ na wytwarzanie się swoistych cech regionalnych w aspekcie geograficzno-gospodarczym. Ze względów bowiem ekonomicznych rzeczą jest pożądaną, aby współpracujące zakłady nie leżały od siebie zbyt daleko.

Ze względu na niezwykle skomplikowany wachlarz produkcyjny czechosłowackiego przemysłu maszynowego nie możemy w ramach krótkiego artykułu wchodzić w szczegóły dotyczące się rozmieszczenia produkcji poszczególnych asortymentów, tym bardziej że specjalizacja zakładów prze-

mysłu maszynowego z natury rzeczy jest mniej stała niż w innych gałęziach przemysłu, i stosunkowo łatwo może się zmieniać. Nadto nie tylko wielkie, ale i drobne zakłady maszynowe uprawiają prawie zawsze produkcję uboczną, bardzo zmienną w czasie.

Wspomniemy tylko, że największe zakłady budowy ciężkich maszyn mieszczą się przede wszystkim w Pradze i okolicy, w Bernie i okolicy oraz w Pilźnie. W Słowacji pierwsze zakłady tego typu powstały ze względów strategicznych w ostatnich latach przed wojną, a dalsze przybyły po wojnie w dolinie Wagu, Marcinie, Koszycach i Sninie. Głównymi ośrodkami przemysłu samochodowego są: Mlada Boleslav, Liberec z okolicą i Koprzywnica (wozy „Tatra”). Od wiosny 1958 r. zaczęto produkować samochody ciężarowe też w Słowacji w Banowcach nad Bebrawą. Motocykle i skutery wyrabia się głównie w Strakonicach, Pradze, Tyńcu n. Sazawą i w Czeskich Budziejowicach. Charakterystyczną jest rzeczą, że w przemyśle maszynowym wiele nie tylko drobnych, ale i średnich zakładów skupia się w małych miastach, a nierzadko wręcz w osiedlach wiejskich, dzięki czemu Czechosłowacja nie wykazuje tak wielkich kontrastów w uprzemysłowieniu, jakie często spotykamy w Polsce. Rozbudowując produkcję maszynową dla przemysłu środków produkcji, nie zaniedbano wyrobu maszyn dla przemysłu konsumpcyjnego, ani też bezpośredniej produkcji metalowych wyrobów użytkowych. Szczególnie dobrze rozwinęła się produkcja maszyn dla przemysłu włókienniczego, skórzanego, obuwniczego, odzieżowego i spożywczego, które są eksportowane do wielu krajów.

Zakłady, produkujące wyroby konsumpcyjne, ze względu na mniejszą ilość zużywanego surowca i mniejsze wymagania w zakresie kwalifikacji sił roboczych, mogły być łatwiej lokowane w okolicach dość odległych od ośrodków hutnictwa i słabo uprzemysłowionych, tym bardziej że budowa takich zakładów wymaga zwykle mniejszych nakładów inwestycyjnych. Toteż jest to odcinek produkcji wykazujący najrównomierniejsze rozmieszczenie w całym kraju. Ponieważ można tu stosunkowo łatwo zaprawiać do pracy w przemyśle siły słabo kwalifikowane, pokaźna ilość zakładów tego typu powstała w Słowacji w ramach jej ogólnego uprzemysławiania. Dziś roli Słowacji w całości czechosłowackiego przemysłu maszynowego nie można już lekceważyć. Słowacja dostarcza np. 100% produkowanych w Czechosłowacji lodówek domowych, 67% pralek, prawie 38% radiodbiorników, 37% wagonów towarowych i 25% małych pojazdów mechanicznych (motocykle, motorowery, skutery).

Z powyższego można się zorientować, że czechosłowacki przemysł maszynowy ma bardzo szerokie możliwości produkcji dóbr inwestycyjnych

dla wszystkich działów gospodarki narodowej, szczególnie dla ciężkiego przemysłu. Równocześnie może on zaopatrywać społeczeństwo niemal we wszystkie konsumpcyjne artykuły metalowe. Już w r. 1955 przemysł maszynowy uczestniczył w 26,5% wartości całkowitej produkcji przemysłowej państwa, plan zaś na r. 1960 mówi o osiągnięciu udziału 34%, co by dorównywało prawie udziałowi przemysłu maszynowego w produkcji przemysłowej Stanów Zjedn. A. P., gdzie w r. 1954 wynosił on 34,1%. Plany gospodarcze na lata najbliższe nie przewidują większych zmian w terytorialnym rozmieszczeniu przemysłu maszynowego. Poza dalszym uprzemysławianiem Słowacji poważny wzrost produkcji ma być osiągnięty głównie przez lepsze wyzyskanie zdolności produkcyjnych, unowocześnienie urządzeń i ogólny wzrost wydajności pracy.

V. PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Przemysł chemiczny tempem swego rozwoju współzawodniczy w ostatnich latach z przemysłem maszynowym. Jest to branża, mająca niezmiernie urozmaiconą strukturę wykazującą coraz bardziej skomplikowane powiązania z pozostałymi gałęziami wytwórczości.

Zakłady przemysłu chemicznego pojawiły się w Czechosłowacji już w pierwszej połowie XIX wieku, rosnąc liczebnie i rozmiarowo w drugiej połowie tegoż wieku, dopiero jednak od początku bieżącego stulecia przemysł ten zaczął się bujnie rozwijać w związku z szerokim zastosowaniem energii elektrycznej do procesów chemicznych. Z tych czasów pochodzi uruchomiona w 1912 r. największa wówczas w Austro-Węgrzech fabryka materiałów wybuchowych w Bratysławie oraz powstałe w czasie pierwszej wojny światowej zakłady produkcji karbidu i azotanu wapniowego w Sokołowie. W okresie międzywojennym powstał szereg nowych zakładów, głównie farmaceutycznych, fotochemicznych i mydlarsko-perfumeryjnych. Z większych inwestycji wymienić trzeba pierwsze zakłady azotowe powstałe w Ostrawie-Mariańskich Górach oraz największą w przemyśle chemicznym ówczesnej Czechosłowacji fabrykę materiałów wybuchowych w Semtinie p. Pardubicami. Podczas drugiej wojny światowej okupanci hitlerowscy wybudowali — przy użyciu pracy przymusowej ok. 60 tysięcy robotników różnych narodowości — największy obiekt przemysłu chemicznego dzisiejszej Czechosłowacji: Zakłady Stalina w Załężu (Zaluží) pod Mostem, którego głównym kierunkiem produkcji była hydratacja węgla brunatnego i wytwarzanie benzyny syntetycznej. Zakład został w końcowej fazie wojny mocno zniszczony, ale po przekazaniu go władzom czechosłowackim przez Związek Radziecki od-

budowany i rozszerzony. Nastawia się on coraz bardziej na rafinowanie ropy importowanej.

W ludowej Czechosłowacji przemysł chemiczny rozwija się bardzo szybko, szczególnie w okolicy Pardubic i w zachodniej części Słowacji. Liczba robotników zwiększyła się z 34 tysięcy w r. 1948 na 59 tysięcy w r. 1957, wartość zaś produkcji wzrosła w tym samym czasie do 369% wartości z 1948 roku. Produkcja przemysłu chemicznego stanowiła w 1955 r. 7% globalnej wartości produkcji przemysłowej ČSR.

W ogólnym rozmieszczeniu przemysłu chemicznego widoczny jest duży stopień koncentracji, daleko silniejszy niż w przemyśle maszynowym. Wpływa na to duże zapotrzebowanie na energię i masowe surowce, szczególnie na wodę. Dlatego widzimy najsilniejszą koncentrację zakładów chemicznych wzdłuż rzek: Łaby, dolnej Wełtawy, Biliny, Morawy, Odry, Dunaju i Wagu. Zagadnienie wody jest w ogóle jednym z najważniejszych czynników ograniczających możliwości dalszego rozwoju przemysłu chemicznego w Czechosłowacji. Najważniejszym regionem chemii jest kraj ustecki, następnie praski, wraz z miastem Praga, dalej kolejno Bratysława i Ostrawa.

W zakresie najbardziej typowych asortymentów produkcji czechosłowacki przemysł chemiczny ustępuje znacznie polskiemu jedynie w produkcji nawozów azotowych (37% produkcji polskiej) oraz sody kalcynowanej (42%) i kaustycznej (64%). Wytwórczość kwasu siarkowego i nawozów fosforowych w Czechosłowacji ilościowo zbliża się do polskiej, za to w produkcji włókien i tworzyw syntetycznych przemysł czechosłowacki góruje zdecydowanie nad polskim, dostarczając o wiele więcej tworzyw sztucznych, i to w znacznie większej różnorodności gatunków.

Przemysł gumowy pozostawał przed wojną prawie całkowicie w rękach obcego kapitału, przy czym główną rolę odgrywała francuska firma Michelin. Istniały trzy fabryki opon: w Nachodzie, Bratysławie i Pradze. Po wojnie, po ich upaństwowieniu wybudowano jeszcze czwartą fabrykę: w Puchowie nad Wagiem, która wytwarza opony motocyklowe. Produkcja opon wykazywała okres zastoju w latach 1951—1953, ale w ostatnim czasie znów szybko rośnie. W 1957 r. Czechosłowacja wyprodukowała o 120% więcej opon do samochodów osobowych niż Polska, produkcja opon do samochodów ciężarowych przewyższa produkcję polską o 29%, produkcja obuwia gumowego była o 41% wyższa od polskiej. Przemysł mydlarsko-tłuszczowy posiada najważniejszy ośrodek w Ujściu nad Łabą, przemysł perfumeryjno-kosmetyczny rozwinął się szczególnie w Pradze i okolicy.

VI. SZKLARSTWO I CERAMIKA SZLACHETNA

Szklarstwo i ceramika szlachetna, mające w Czechosłowacji szczególnie bogate tradycje, odgrywały w przeszłości wybitną rolę. W zakresie niektórych wyrobów szklanych (w szczególności sztucznej biżuterii) Czechosłowacja zajmowała przed wojną pozycję niemal monopolistyczną w skali światowej, również porcelana czeska była wysoce ceniona. Obecnie znaczenie w tym zakresie poważnie się zmniejszyło. Częściowo spowodował to fakt, że obiema tymi gałęziami przemysłu zajmowała się przed wojną głównie ludność niemiecka, po wojnie przeważnie repatriowana do Niemiec, przez co dał się we znaki brak fachowców, tym dotkliwszy, że chodzi tu o taką wytwórczość, w której precyzja pracy ręcznej i długoletnia wprawa mają ogromne znaczenie. Repatriowani Niemcy założyli na terenie Niemiec szereg firm pod dawnymi nazwami i bez większego trudu opanowali znaczną część dawnych rynków czechosłowackich.

Dawne szklarstwo czeskie, opierające się na węglu drzewnym, popiele i miejscowych piaskach kwarcowych, skupione głównie w pogranicznych obszarach leśnych, rozwinęło się już w XV w. tak dalece, że mogło współzawodniczyć ze szklarstwem weneckim. W miarę zastępowania opału drzewnego węglem i gazem oraz stosowania coraz liczniejszych chemikaliów, te stare formy zachowywały się jeszcze tylko w Szumawie (okolice Wimperku), a nowsze zakłady skupiały się w północnych Czechach w sąsiedztwie Zagłębia Mosteckiego oraz na terenie podnóża Gór Łużyckich, Izerskich i Karkonoszy. Dawna tradycja kwalifikowanych rąk roboczych, ich smak artystyczny i pilność stanowiły podstawy powodzenia tego przemysłu, szczególnie w zakresie szlifowanego szkła kryształowego i biżuterii. Mechanizacja produkcji objęła tylko wyrób prostszych przedmiotów, np. butelek i niektórych gatunków szkła gospodarczego.

Przemysł szklarski posiada duże znaczenie ekonomiczne, ponieważ używa wyłącznie surowców krajowych i daje produkty pracy wysoce złożonej, gdzie udział w kosztach sięga w produkcji ręcznej ponad 60%, a nawet w produkcji maszynowej wynosi około 20%. Przy względnej stałości rynków zbytu wyroby szklane są bardzo dogodnym towarem eksportowym. Dlatego też szklarstwo czeskie stara się usilnie odnowić swoją pozycję na rynkach zagranicznych przez podnoszenie jakości wyrobów i wprowadzanie nowych ich typów. Stwierdzić trzeba, że np. światowa wystawa brukselska w 1958 r. dała Czechosłowacji sposobność zaprezentować znów na szerokim forum piękne wyroby szklane i porcelanowe, które cieszyły się tam wielkim zainteresowaniem.

Najważniejszym regionem szklarstwa pozostało lesiste północno-zachodnie i północne pogranicze Czech, chociaż nie używa się już drzewa jako źródła energii. Pod względem zatrudnienia najważniejszy jest kraj liberecki, skupiający 48% ogółu zatrudnionych w szklarstwie i dający prawie 90% ręcznej produkcji. Głównymi ośrodkami są: Jablonec (biżuteria), Żelazny Bród i Turnow (wyroby ozdobne i termometry), Kamienicki Szeńów (lustra), Polubny, Harrachow i inne. Na zachodzie styka się z tym ośrodkiem inny, gdzie przeważa maszynowa automatyczna produkcja wyrobów prostszych: w okolicy Ujścia nad Łabą, Cieplic i Duchcowa. W środkowych Czechach ważniejszymi ośrodkami są: Podjebrady (szkło szlifowane) i Sazawa (szkło laboratoryjne), na Morawach—Kijów (butelki). Słowacja reprezentuje tylko 6% zatrudnienia w szklarstwie i nie ma wcale produkcji ręcznej. Zakłady grupują się głównie w kraju żylińskim i bańskobystrzyckim (Lednickie Równie, Niemszowa, Maliniec, Uciekacz).

Gałęzią produkcji, która rozwinęła się w Czechosłowacji, podobnie jak w całej Europie, później od przemysłu szklarskiego, jest produkcja porcelany, opierająca się na złożach doskonałych kaolinów w pobliżu Karlowych Warów. Osiągnęła ona wysoki poziom już w końcu XVIII w. w związku z ulepszeniem systemów szlamowania surowca i wypalania. Cała produkcja porcelany byłych Austro-Węgier skupiała się w okolicy Karlowych Warów i Klaszterca nad Ohrzą i odznaczała się znakomitym wykonaniem. Był to typowy przemysł eksportowy, uprawiany dawniej przez ludność niemiecką, która pilnie strzegła tajemnic wyrobu. Po repatriacji Niemców nastąpiła stagnacja, ponieważ tajniki produkcji trzeba było znowu opanowywać na nowo. Do chwili obecnej nie nastąpiły ani też nie są przewidywane większe zmiany w rozmieszczeniu produkcji, jedynie ze względu na większe zapotrzebowanie porcelany technicznej uruchomiono nowy zakład w Lounach. Trzy czwarte zatrudnienia w produkcji porcelany przypada na kraj karlowarski (głównie powiaty: Karlowe Wary, Górny Sławków i sąsiednie), reszta na kraj ustecki i okolice Znojma. Bardzo interesujące muzeum czeskiego przemysłu porcelanowego mieści się w zamku Łokieć nad Ohrzą. W Słowacji nie ma przemysłu porcelanowego, wytwarza się tam tylko ludową ceramikę półszlachetną, z której słyną szczególnie miasteczka: Modra i Stupawa w pobliżu Bratysławy.

VII. PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

Przemysł ten rozwinął się na bazie drobnej wytwórczości rzemieślniczej w okresie feudalnym, należy więc do najstarszych gałęzi przemysło-

wych Czechosłowacji. Jego rozwojowi sprzyjały przede wszystkim obszary górskie, gdzie mało wydajne rolnictwo nie zapewniało ludności utrzymania i zmuszało do szukania dodatkowych źródeł dochodu. Środowisko geograficzne ułatwiało produkcję surowców, zapewniając uzyskiwanie znacznych ilości lnu i wełny oraz wody potrzebnej do bielienia tkanin. W ciągu XIX w. przemysł włókienniczy stawał się coraz bardziej zależnym od surowców importowanych, w miarę jak bawełna wypierała stosowanie lnu krajowego i wełny. Nie wymagało to natomiast zmiany lokalizacji zakładów, które utrzymywały się głównie w północnych częściach Czech i Moraw. Typowymi były drobne i średnie zakłady rozproszone po miasteczkach i wioskach podgórskich, co utrudniało później reorganizację i unowocześnienie całej tej gałęzi przemysłu. Rozpad monarchii austro-węgierskiej zmusił czechosłowacki przemysł włókienniczy do szukania nowych rynków zagranicznych. Początkowo nie było to rzeczą trudną, ponieważ okres powojenny odznaczał się dużym popytem na wielu rynkach, toteż Czechosłowacja stała się trzecim największym na świecie — po Wielkiej Brytanii i Japonii — eksporterem tkanin. Kryzys ekonomiczny lat 1930—33 dotknął boleśnie włókiennictwo czechosłowackie, które pozostało w depresji aż do 2. wojny światowej. W okresie okupacji przemysł włókienniczy utracił ostatecznie swe dawne znaczenie, ponieważ dla Niemiec nie był on prawie wcale potrzebny. Po r. 1945 wyłoniło się trudne zadanie gruntownej przebudowy całego włókiennictwa, rozdrobnionego, przestarzałego technicznie i skupionego głównie na obszarach częściowo wyludnionych skutkiem przesiedleń. Rozpoczęto od komasacji i znacznego zmniejszania liczby zakładów przede wszystkim na pograniczu północno-czeskim, przy czym część maszyn przeniesiono do zakładów tworzonych i rozbudowywanych w ramach akcji uprzemysławiania Słowacji. Dzięki temu zwiększyła się znacznie wydajność pracy przy zmniejszeniu zatrudnienia: ze 183 tysięcy robotników w 1948 r. do 167 tysięcy w r. 1957.

Włókiennictwo jest tą gałęzią przemysłu, w której po wojnie zaszły największe zmiany, choć w samym rozmieszczeniu nie nastąpiły istotne przesunięcia, mimo jednak poważnej komasacji zakładów pozostał on jeszcze w znacznym stopniu rozproszony.

Z poszczególnych kierunków produkcji włókienniczej najwięcej spadło znaczenie bawełniarstwa, które z 52% wartości produkcji całego włókiennictwa spadło na 28,4% w r. 1955. Głównymi dostawcami surowca są obecnie ZSRR i Egipt. Bawełniarstwo występuje głównie w północno-wschodniej części Czech, gdzie kraj hradecki skupia $\frac{1}{3}$ całego zatrudnie-

nia, a liberecki — ok. 22%. Najważniejszymi ośrodkami fabryk są miasta: Nachod, Dwór Kralowe, Czerwoný Kostelec, Semily i Broumow oraz Ružomberk w Słowacji. Na eksport poszło w 1957 r. 32,7% wyprodukowanych tkanin.

Przemysł wełniarski reprezentuje 16% ogólnej wartości produkcji włókiennictwa. Był on o wiele więcej skoncentrowany od bawełniarskiego, co się oczywiście teraz tym bardziej uwydatnia. Najwybitniejszym ośrodkiem jest Berno, skupiające blisko 25% zatrudnionych w tym dziale. Z kolei następują: Liberec z okolicą (ok. 20% zatrudnionych), Asz i Nejedek w kraju karłowarskim, na Śląsku Karniów i Frydek-Mistek, w Słowacji — Żylna i Trenczyn. Eksport objął 13,8% tkanin w r. 1957.

Najważniejszymi rejonami przemysłu włókien łykowych są kraje: hradecki i ołomuniecki. Główne ośrodki fabryczne to Trutnow, Upice i Łomnica w północno-wschodnich Czechach, Świtawy, Szumperk, Bruntal i Jeseník w północnych Morawach oraz Kieżmark i Rewuca w Słowacji.

Jedwabnictwo skupia się przede wszystkim we wschodnich Sudetach z głównymi ośrodkami: w Morawskiej Trzebowie, Zabrzegu, Świtawach, Rymarzowie i Kralikach. Znanym ośrodkiem produkcji dywanów są Wratisławice w północnych Czechach, wyroby szmuklerskie produkuje się w Kraslicach w Rudawach Czeskich.

Dziewiarstwo należy do najnowocześniejszych wyposażeń działów czechosłowackiego włókiennictwa. Jego wartość produkcji stanowi 15% globalnej wartości produkcji włókienniczej, mimo zmniejszenia liczby zakładów do $\frac{1}{3}$, potencjał produkcyjny wzrósł dwukrotnie w stosunku do okresu przedwojennego. Największą liczbę zatrudnionych wykazują kraje: karłowarski (20%), liberecki (11%), igławski (10%) i gottwaldowski (7%). Na Słowację przypada niecałe 15% zatrudnionych. W produkcji pończoch wysuwa się na czoło fabryka „Elita” w Warnsdorfie (dawniej Kunert), produkująca rocznie ok. 7 milionów par pończoch i zatrudniająca ponad 2000 pracowników. Drugie miejsce zajmuje fabryka „Ewa” w Chrudimie.

Przemysł odzieżowy był już przed wojną skupiony w wielkich miastach. Komasując produkcję do większych zakładów, przeprowadzono jednak równocześnie większą dekoncentrację terytorialną, wzmacniając szczególnie liczbę ośrodków w Słowacji. W r. 1956 jednaście największych zakładów produkowało 96% konfekcji dostarczanej handlowi hurtowemu. Największym ośrodkiem konfekcyjnym jest Prościejów, dający prawie 25% konfekcji ubraniowej. Z kolei idą: Praga, Berno, Puchów i Trenczyn. W przemyśle konfekcyjnym jest dość daleko posunięta

specjalizacja produkcyjna, tak że np. zakłady w Preszowie i Ćwikowie wyrabiają odzież chłopięcą, Praga — głównie damską, Trenczyn — płaszcze męskie itd. Największym ośrodkiem produkcji kapeluszy pozostał Nowy Jiczyn (dawna firma Hüffel).

Produkcja czechosłowackiego przemysłu włókienniczego ilościowo ustępuje we wszystkich ważniejszych grupach wytwórczości produkcji polskiej, różnice te są jednak przeważnie niewielkie, co daje w każdym wypadku wyższą produkcję na głowę ludności w Czechosłowacji, ponieważ jej zaludnienie stanowi tylko 47,5% zaludnienia Polski. Tak np. czechosłowacka produkcja tkanin bawełnianych stanowi w metrach ok. 66% produkcji polskiej, analogiczne liczby wynoszą: tkanin lnianych 81%, jedwabnych 57% i wełnianych 50%. Szczególnie wysoka jest — w porównaniu z polską — czechosłowacka produkcja pończoch i skarpet, stanowiąca w sztukach ponad 87% produkcji polskiej, co daje w Czechosłowacji wskaźnik na głowę blisko dwukrotnie wyższy (5,1 par na mieszkańca, gdy w Polsce 2,8 par).

W przyszłości oczekiwać należy dalszego spadku zatrudnienia w przemyśle włókienniczym w związku z dalszym unowocześnieniem techniki, a szczególnie z rozszerzaniem automatyzacji, która przed wojną obejmowała około 5% maszyn, a w r. 1957 została rozszerzona na 40% maszyn. Ta redukcja pracowników postępować będzie na ogół w ramach istniejących zakładów, toteż w zakresie rozmieszczenia zakładów nie należy oczekiwać żadnych zmian poważniejszych.

VIII. PRZEMYSŁ SKÓRZANY

Przemysł ten ma w Czechosłowacji starodawną tradycję rzemieślniczą, ale formy fabryczne pojawiły się w tej gałęzi wytwórczości później niż we włókiennictwie, ponieważ maszyny służące do produkcji obuwia zostały wynalezione i rozpowszechnione dopiero z początkiem bieżącego stulecia. Doskonała koniunktura, jaka się wytworzyła dla przemysłu skórzanego podczas pierwszej wojny światowej, w związku z potrzebami armii, umożliwiła sprytnemu kapitaliście czeskiemu, jakim był Tomasz Bat'a, rozbudowanie dużego zakładu produkcyjnego, nastawionego na dostawy dla wojska, a ponieważ koniunktura ta utrzymywała się też przez szereg lat powojennych, kiedy obuwie znajdowało zagranicą wiele chłonnych rynków zbytu, zakłady firmy Bat'a w Zlinie (obecnie Gottwaldów) wyrosły na największą fabrykę obuwniczą w Europie, właściciel zaś stał się multimilionerem.

Później Bat'a założył w Słowacji w miejscowościach, gdzie łatwo było

o tanie siły robocze, dalsze zakłady i uruchomił wiele fabryk zagranicą, stając się potentatem obuwniczym na skalę światową. Dzięki temu Czechosłowacja zająć mogła pierwszorzędne stanowisko w zakresie przemysłu obuwniczego, który był tutaj technicznie doskonale wyposażony, mocno skoncentrowany i rozporządzał nowoczesnym aparatem produkcyjnym i zbytu.

I dziś Gottwaldów jest największym ośrodkiem, zatrudniającym przeszło $\frac{1}{3}$ pracujących w całym przemyśle skórzanym państwa. Podobną rolę w Słowacji odgrywa w odpowiednio zmniejszonej skali Partyzańskie (dawne Batowany) nad górną Nitrą. Mniejsze ośrodki obuwnictwa znajdują się w Zruczu nad Szawą oraz w Trzebiczu w kraju igławskim. Tradycyjne garbarstwo i wyrób rzemieni występują w Jaromierzu i Trzebiechowicach, futrzarstwo w Trutnowie. Do ważniejszych ośrodków produkcji galanterii skórzanej należą Hlinsko, Chrudim, Praga, Prościejów i Przerów, a w Słowacji Liptowski Mikulasz. Wyrób rękawiczek skupia się głównie w Dobrzyszu na południowy zachód od Pragi.

Ponieważ przemysł skórzany zmuszony jest importować w dużym stopniu potrzebne mu surowce, przeto jego lokalizacja nie wykazuje związków z innymi gałęziami przemysłu, lecz raczej z obszarami odpowiednich zasobów sił roboczych. Zatrudnienie wynosi obecnie okragło 50 tysięcy osób. Po kilku latach pewnego zastoju w r. 1957 zaznaczyła się wyraźna poprawa, kiedy wyprodukowano 28 milionów par obuwia skórzanego, z czego ponad 37% można było przeznaczyć na eksport. Eksport ten był dla państwa jednym z ważniejszych źródeł dewiz.

IX. NIEKTÓRE PROBLEMY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Przemysł spożywczy należy do ważniejszych gałęzi czechosłowackiego przemysłu, skupiając 9% ogółu zatrudnionych i stanowiąc 19% globalnej wartości produkcji przemysłowej państwa. Znaczenie jego polega również na tym, że przerabia on głównie surowce krajowe, dostarczając niektórych cennych artykułów na eksport, np. cukru i siodu, oraz zapewniając zaopatrzenie żywnościowe ludności. Przemysł ten posiada dawne tradycje. Tak np. cukrownictwo czeskie należało obok śląskiego do najstarszych w Europie środkowej, a również produkcja piwa sięga odległej przeszłości i przechodzi na formy fabryczne już w pierwszej połowie ubiegłego wieku.

Nie mogąc tutaj wdawać się w szczegóły całej, tak bardzo zróżnicowanej gałęzi przemysłu spożywczego, poświęcimy jeszcze kilka słów tylko dwom wyżej wymienionym kierunkom produkcji.

Cukrownictwo daje około 9% wartości produkcji całej branży spożywczej i zatrudnia w okresie kampanii ok. 15% robotników tej branży,

ale ma ogromne znaczenie eksportowe. Produkcja cukru w Czechosłowacji jest niewiele niższa od polskiej, wahając się w latach powojennych — zależnie od urodzaju — od 500 do 800 tysięcy ton. W r. 1956 czynnych było 98 cukrowni, w tym 59 w Czechach, 29 na Morawach i 10 w Słowacji. Cukrownie czeskie skupiają się na Połabiu i dają w sumie ok. 57% ogólnej produkcji. Niektóre zakłady są wielkie i nowoczesne, ale pozostało też sporo małych z przestarzałymi urządzeniami. Na Morawach znaczna liczba cukrowni położona jest w rejonie Hany z głównym ośrodkiem w Kojetinie, ale największe zakłady mieszczą się na południu: w Brzeclawiu, Węgierskim Hradyszczu i Hodoninie. W Słowacji jest 6 cukrowni w kraju bratysławskim, trzy — w nitrzańskim i jedna — na wschodzie, w Trebiszowie. Słowacja daje nieco ponad 10% produkcji cukru przy 22% ogólnych zbiorów buraków cukrowych. Świadczy to o nadmiarze cukrowni w samych Czechach przy ich niedostatku w Słowacji. W r. 1957 produkcja cukru wyniosła ogółem 791 tysięcy ton, z czego około 350 tys. ton można było przeznaczyć na eksport. Czechosłowacja jest o wiele większym eksporterem cukru od Polski.

Szeroko znany w świecie jest też czechosłowacki przemysł piwowarsko-słodowniczy. W eksporcie słodu zajmuje on pierwsze miejsce na świecie wywożąc 143 tysiące ton w r. 1957. Nowoczesne browary zaczęły powstawać już w połowie XIX wieku, np. słynny browar pilźnieński, założony w r. 1842, oraz największy ze wszystkich — w Pradze na Smichowie, powstały w r. 1869. Najlepsze piwo eksportowe produkują Pilzno („Prazdrój”) oraz Czeskie Budziejowice. Inne wybitne browary znajdują się w Czeskim Brodzie, Koli i, Czasławiu, Kutnej Horze, Lounach i Zatcu. Rejon morawski ustępuje Czechom w produkcji piwa, ale zajmuje najważniejsze miejsce w słodownictwie, skupiającym się przede wszystkim w Ołomuńcu i okolicy. Słowacja daje tylko 10% produkcji piwa, nie zaspokajając jeszcze swoich potrzeb. Obecnie jest tam w budowie wielki browar w Topolczanach, który będzie miał zdolność produkcyjną 300 tys. hl rocznie. Dzięki bardzo wysokiemu spożyciu wewnętrznemu czechosłowacka produkcja piwa jest przeszło dwa razy większa od polskiej i w 1957 r. wynosiła 12 472 tys. hl, z czego ok. 20% wywieziono zagranicę.

WSKAZÓWKI BIBLIOGRAFICZNE

Artykuł powyższy oparty został w dużej mierze na osobistej znajomości kraju oraz na materiałach zawartych w obszernym monograficznym opracowaniu Czechosłowacji autora, które jest w druku i ma się ukazać w drugiej połowie 1960 roku nakładem PWN w Warszawie. A oto najważniejsze nowsze materiały dotyczące gospodarki Czechosłowacji:

1. M. Blažek, *Hospodářský zeměpis Československa*. Praha 1958;
2. K. Bromek, *Czechosłowacja*, Kraków 1948 „Poznaj Świat”, z. 3;
3. P. George, *La Tchécoslovaquie*. Paris 1954 (*L'Europe Centrale*, t. II),
4. *Hospodářské poměry Československa*. Dzieło zbiorowe pod red. M. Blažka. Praha 1958;
5. F. Kahoun, *Géographie de l'énergie en Tchécoslovaquie* (referat przygotowany dla Sorbony w Paryżu, 1959);
6. F. Kahoun, *Geografie československého hutnictví želaza*. Praha, 1955. *Zeměpis ve škole*, z. 10;
7. I. M. Majergojz, *Czechosłowakija*. Moskwa 1954;
8. *Statistická ročenka republiky Československé*. Praga 1957 i 1958.